

Ziewając, usiadł na kanapie i zabrał się do nauki historii. Ta dziedzina wiedzy na pewno nie stanowiła jego życiowej pasji. Interesował się dokonaniem w zakresie chemii, biologii, ale nie tym, co stało się przed wiekami. Kogo mogą obchodzić nieaktualne informacje, choćby nawet najistotniejsze? Zajrzał do książki z nieufnością, przeczytał kilka akapitów. Powoli wciągała go opowieść o niezwykłych przygodach hrabiego z Bretanii, jego zbrojnej wyprawie do Anglii. Wieczorem długo o tym myślał. W filozofii dziejów odnalazł wiele interesujących opinii i analogii pomiędzy losami odległych narodów a doświadczeniami naszej ojczyzny. Odłożył na bok chemiczne eksperymenty, postanowił w przyszłym tygodniu wybrać się na wykład w akademii nauk poświęcony kolejnym krucjatom, wielkim zmaganiom średniowiecznych rycerzy w Ziemi Świętej.